



Jubileusz postomińskiej podstawówki

Postomino. Błysk nowej posadzki na korytarzu i blask dziecięcych oczu witał gości przybyłych na 50-lecie Szkoły Podstawowej w Postominie. Dzień wcześniej uczniowie i nauczyciele złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobie pierwszej nauczycielki oraz byłej kierowniczkę szkoły - p. **Heleny Breszke**. Właśnie pani Helena uruchamiała szkolnictwo w Postominie, była wychowawczynią wielu roczników uczniów i wzorem dla nauczycieli.

Uroczystości jubileuszowe stały się wspaniałą okazją do tego, by mogła spotkać się przeszłość z przyszłością. W swym wystąpieniu Wójt Gminy **Zbigniew Galek** mocno podkreślał znaczenie funkcjonowania tej placówki oświatowej. Również przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Słupsku **Mirosława Mikuś** doceniając wagę jubileuszu wręczyła nagrodę specjalną dla szkoły w wysokości 2 tys. zł.

Po oficjalnych wystąpieniach przed zgromadzonymi przewinęła się plejada młodych artystów w bogatym programie artystycznym. Tańce, śpiewy i recytacje podbiły serca publiczności.

Jednak najgorętsze momenty miały miejsce wtedy, kiedy spotykały się osoby, które dawno nie miały ze sobą kontaktu. Brakowało tylko staropolskich zwrotów: - „Tyś to?” - „Jam Ci”. Trochę z przekory i dla wspomnień czaru wyłożone zostały do wglądu przedmioty raczej niedostępne uczniom podczas nauki a więc: dzienniki klas ósmych, zeszyt uwag (!) i kroniki.

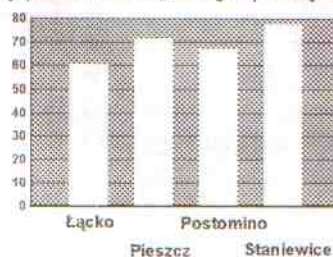
Przedtem Basia, a obecnie pani doktor stomatolog Barbara Zyśk - Ołdak ze śmiechem na ustach wspomina niefortunną wpadkę na lekcji fizyki: Ja wciąż pamiętam tę trójkę plus, która niesprawiedliwie wtedy dostałam. - A ten tort upieczony na lekcji zpt, do którego zapomnieliśmy dodać jajka - śmieją się dziewczyny z późnych lat siedemdziesiątych.

Wspomnieniom, uśmiechom, rozmowom nie było końca. Wspaniała zabawa trwała do północy.

Teresa Rysztak

Wybraliśmy sobie prezydenta

19 listopada wzięliśmy liczny udział w wyborach prezydenckich. Jak widać na wykresie frekwencja była bardzo wysoka. W dwóch komisjach obwodowych zanotowano nawet ponad 70% uprawnionych, którzy postanowili „wziąć sprawę w swoje ręce”.



Wybraliśmy, podobnie jak cała Polska, na prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Klęska drugiego kandydata Lecha Wałęsy w naszej gminie była wręcz druzgocząca. Po raz kolejny okazało się, że Polaka nie tak łatwo przestraszyć.



**Nowemu Prezydentowi RP
panu Aleksandrowi Kwaśniewskiemu
życzymy, aby żyło nam się lepiej
w naszej Polsce.**

J.R.



Niepechowa trzynastka

Listopadowa sesja była trzynastą z kolei sesją tej kadencji. Odbywała się 13 listopada i zawierała 13 punktów obrad.

Radni zgłosili niewiele wniosków. U. Stefanowska zwróciła się z prośbą o dotację na remont dachu i rynien w pieczęzańskim kościele. Radnemu A. Lechowi zamarzyła się szaleńcza noc sylwestrowa w świetlicy naćmierskiej, jednak dokończenie remontu tego przybytku odbędzie się dopiero wiosną. Radna H. Orłowska wystąpiła z problemem braku wody na osiedlu pieńkowskim, jednak została poinstruowana, by zwrócić się do Spółdzielni Mieszkaniowej w Pieńkowie. Ponadto dyskutowano nad oceną przebiegu kampanii żniwnej i zmianami w budżecie gminnym. Zatwierdzony został plan zagospodarowania Jarosławca a także wysłuchano informacji o rozwoju produkcji rolnej.

Sesja przebiegała nad wyraz sprawnie i spokojnie.

T. Rysztak

Pomoc dla rolników

Na rozwój produkcji rolnej w 1995 r. w budżecie gminy przeznaczono kwotę 20.000 zł. Do dnia 31 października 1995 r. wydatkowano kwotę 20.547,56 zł, które przeznaczono na:

- dopłaty do unasienniania zwierząt, tj. do 925 zabiegów - 2.776 zł
- ocena użyteczności zwierząt - 6.081,30 zł
- wynagrodzenia i delegacje koordynatora ds. skupu - 2.214,26 zł
- dopłaty do nabywanego przez rolników ziarna siewnego tj. dla 74

*Wszystkim Mieszkańcom Gminy
i Sympatykom życzenia radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w miłym rodzinnym
nastroju przy sutym stole w spokoju*

i zdrowiu

życzą

Wójt Gminy i Zarząd

Przewodnicząca

i Radni Rady Gminy



Z okazji

Świąt Bożego Narodzenia

**Wszystkim swoim
Czytelnikom i ich**

Przyjaciołom

**Redakcja „Szeptu” i wydawca
składa gromkie życzenia:**

**TRZEŻWYCH, SPOKOJNYCH, RODZINNYCH
I DOSTATNICH, WSPANIAŁYCH ŚWIĄT.**



rolników na zakup 1.333 q ziarna - 7.999 zł

- dopłaty do zakupionych rozplodników, tj. 8 knurów i 4 tryków - 1.447 zł
Rolnicy w 1995 r. nie byli zainteresowani badaniem zasobności gleb.

Od dnia 1 listopada 1995 r. nie są realizowane wnioski rolników dot. dopłaty do zakupionego materiału siewnego.

J. Michałowska



50 lat Szkoły Podstawowej w Postominie



Pierwsze informacje o powstaniu szkoły w Postominie pochodzą z II połowy XVII w. Początkowo była to szkoła kościelna. Księża, którzy byli jej nauczycielami, z nazwisk są znani już od 1670 roku. Od 1850 r. z powodu wra-
stającej liczby uczniów musiano urzą-
dzić drugą klasę lekcyjną.

Pierwszy budynek szkolny, który znaj-
dował się na miejscu dzisiejszego domu
nauczyciela, pochodził z lat 1861 - 1862.
Była to szkoła dwuklasowa, w której
oprócz klas lekcyjnych znajdowały się



dwa mieszkania dla nauczycieli. Był
również plac sportowy. Natomiast po-
przednie miejsce nauczania znajdujące się
przy mieszkaniu pastora (obecnie dom
naprzeciwko kiosku „Ruchu”) i grunty
przynależne do tego pomieszczenia zo-
stały wydzierżawione gospodarzom,
którzy dostarczali nauczycielom mleko,
masło i zboże. Z dochodów tych płacono
również najczęściej nauczycielom pensje.
Nauczanymi przedmiotami w tym okre-
sie były m.in. rachunki, język niemiecki,
gymnastyka, prace ręczne, śpiew i reli-
gia.

Ostatnim dyrektorem w szkole
przed II wojną światową był Ernest
Griep. Po zakończeniu wojny w 1945
roku na Pomorzu zaczęto tworzyć pra-
wie od nowa polskie szkoły. Nie wszę-
dzie udało się rozpocząć rok zgodnie z
polską tradycją 1 września. W Postomi-
nie opóźniono rozpoczęcie roku o półto-
ra miesiąca. Spowodowane to było tym,
iż do października 1945 r. budynek
szkolny zajęty był przez wojska radziec-
kie, które przemieniły go na szpital wo-
jenny. Dopiero za zezwoleniem władz

wojskowych odzyskano go z przeznacze-
niem na szkołę.

W pierwszym roku szkolnym
1945/46 uczęszczało do
tej szkoły 12 uczniów
uczących się w 2 oddzia-
łach: I i II oraz III i IV
klasa. Uczyła ich jedna
nauczycielka p. Helena
Breszke. Pierwszym kie-
rownikiem SP w Posto-
minie został pan Feliks
Meller w 1946 roku. Jed-
nak już w 1947 r.
jego miejsce zajęła

pani Breszke. W ciągu roku spr-
awowania tego urzędu dokonano ge-
neralnego remontu szkoły oraz uru-
chomiła przedszkole dla 25 dzieci.

W roku szkolnym 1948/49 kie-
rownikiem szkoły został pan Sza-
lewski. Przekształcił on Szkołę
Podstawową dwuoddziałową w
Postominie, w szkołę siedmioklaso-
wą. W czasie zimy przy szkole pro-
wadzono kurs wieczorowy w zakre-
sie klasy VII.

W 1955 r. miejsce p. Szalewskiego zajął
jeden z najmłodszych nauczycieli p. Ptak.



Jednak po 2 miesiącach został powoła-
ny do wojska, a nowym kierownikiem zo-
stała p. Helena Breszke, która spr-
awowała to stanowisko do 1972 r. W po-
łowie lat sześćdziesiątych szkoła została
przekształcona w ośmioklasową.

18 listopada 1964 r. został zatwierdzo-
ny projekt budowy nowej szkoły w Po-
stominie, a uroczyste jej otwarcie odby-
ło się po 2 latach - 15 stycznia 1967 r.

Szkole tej nadano również imię ppor.
Emilii Gierczak. Budynek mieścił 7 izb
lekcyjnych, świetlicę, kuchnię i pokój na-



uczycielski. W 1972 roku p. Breszke ode-
szła na emeryturę, a jej miejsce zajął Bog-
dan Niewiński, który sprawował to sta-
nowisko do 1977 roku.

W 1970 roku rozpoczęto, a w 1976 r.
zakończono budowę domu nauczyciela
na miejscu starej szkoły. Znajduje się w
nim 8 mieszkań.

W 1977 r. dyrektorem szkoły został pan
Marian Kowalski, który zaplanował do-
budowę skrzydła do budynku szkolnego,
w którym miała znajdować się sala gim-
nastyczna, biblioteka i pomieszczenie na
księgowość. Budowę tych pomieszczeń
zakończono w 1981 roku.

Natomiast 5 lat później
w 1985 r. radni oraz
władze gminy Postomi-
no podjęli decyzje o bu-
dowie przedszkola na te-
renie naszej szkoły. W
1987 roku doszło do
zmiany na stanowisku
dyrektora szkoły. Mie-
jsce pani Danuty Kra-
wiec zajął pan Marian
Lupa. Po trzech latach
sprawowania tego sta-
nowiska w styczniu 1991 roku oddał on
do użytku przeprojektowany budynek
przedszkola na szkołę.

Od 1 września 1994 roku dyrektorem
szkoły jest pani Danuta Strzelczyk,
która kontynuuje remont budynku starej
szkoły rozpoczęty przez pana Lupa.

oprac. Renata Hazy - Kisielowska

Dziękujemy

Komitet Organizacyjny obchodów 50-lecia oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej w Postominie dziękują Kuratorowi Oświaty Zygmunta Sadowskiemu, Wójtowi Gminy Postomino Zbigniewowi Galkowi oraz wicewójtowi Grzegorzowi Januszewskiemu za pomoc w przygotowaniu obiektu do obchodów 50-lecia. Dziękujemy sponsorom: Laminopolowi, Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie, Agrolandowi oraz anonimowym sympatykom naszej szkoły za pomoc finansową.

Nauczycielom, pracownikom obsługi oraz uczniom dziękujemy za przygotowanie programu artystycznego, wystroju wnętrza oraz poczęstunku. Specjalne podziękowania dla pana Mieczysława Zawady za zorganizowanie zabawy. Wszystkim przybyłym absolwentom, nauczycielom oraz zaproszonym gościom dziękujemy za stworzenie miłej atmosfery i wesołą zabawę. K.G.

Słowa podziękowania za zaangażowanie i pomoc przy organizacji przyjęcia dla gości zaproszonych i strażaków po uroczystościach poświęcenia sztandaru i samochodu w dniu 18. listopada 1995 r. dla Pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Karsinie składa Zarząd Jednostki OSP Karsino.

Specjalne podziękowania należą się sponsorom, którzy w różny sposób pomogli zorganizować naszą uroczystość.

Tak więc słowa podziękowań skierowane są do: panów Norberta Boruckiego i Andrzeja Safadera z Łącka, panów Romana Tamy i Jacka Małachowskiego z Jarosławca, państwa Krystyny i Zygmunta Hetmańskich ze Sławna, Hurtowni „Jurex” ze Sławna, Zakładowi Garmazeryjnemu „WIEK-POL” z Wiekowa, Hurtowni Spożywczej pana Laudy z Darłowa, pana Zenona Witka z Postomina oraz wszystkich, którzy wnieśli wkład w przygotowanie imprezy. Z.L.

Drużynowe Mistrzostwa Szkół Podstawowych Młodzików

W sobotę 13 listopada w Jarosławcu odbyły się w/w zawody w tenisie stołowym. Dwuosobowe drużyny szkolne dziewcząt i chłopców z klas szóstych i młodszych walczyły o zwycięstwo w turnieju i awans do zawodów wojewódzkich, które odbędą się w Studzienicach koło Bytowa dnia 7 grudnia.

W zawodach uczestniczyły cztery drużyny dziewcząt i siedem chłopców. Pierwsze miejsce wywalczyły dziewczęta z SP w Staniewicach w składzie: Monika Morka i Anita Marek, drugie SP w Pieńkowie: Dagmara Gólko i Iwona Pawłowska, a trzecie SP w Karsinie: Aneta Kiżewska i Marta Sulek.

Wśród chłopców wygrała drużyna SP w Pieńkowie w składzie: Łukasz Banaś i Grzegorz Oleksy. Drugie miejsce zajęła SP w Staniewicach: Konrad Wal i Mateusz Szmyd a trzecie SP w Korlinie: Kamil Krajewski i Waclaw Kozdroń.

Zwycięzcom należy życzyć sukcesów w turnieju wojewódzkim i godnego zaprezentowania naszego rejonu w województwie.

II WTK młodziczek i młodzików

W rozegranym w Leśnicach drugim wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym młodziczek i młodzików najlepiej zaprezentowała się wygrywając zawody Anita Marek udowadniając jednocześnie, że jest aktualnie najlepszą młodziczką w województwie. Swoim występem wywalczyła sobie awans do zawodów strefowych w Gdańsku.

Wśród chłopców najlepiej zagrał Konrad Wal zajmując ósme miejsce. Nieźle zagrał również żak startujący w grupie młodzików Łukasz Banaś zajmując miejsce w przedziale 13 - 16. Miejsca pozostałych: 17-24 Tomasz Kowalski, Dominik Nogaj, 25-32 Łukasz Rapalski, Bartłomiej Suchański.

II WTK kadetek i kadetów

W drugim wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym kadetek i kadetów lepiej niż w pierwszym zagrały dziewczęta, bo aż trzy zakwalifikowały się do zawodów strefowych (poprzednio jedna). Drugie miejsce zajęła Dagmara Gólko, trzecie Agnieszka Podemska a czwarte Anita Marek. Nie powiodło się jedynie Monice Morka, która ostatecznie zajęła miejsce w przedziale 13-16.

Chłopcy startowali i grali mniej skutecznie, gdyż Marcin Foryś zajął 12 miejsce oraz Konrad Wal, który zmieścił się w przedziale 25-32.

II WTK juniorów i junierek

Drugi wojewódzki turniej klasyfikacyjny junierek i juniorów w Leśnicach to sukces kadetki Dagmary Gólko, która zajmując czwarte miejsce w tej kategorii wiekowej zakwalifikowała się do zawodów strefowych. Piąte miejsce poza limitem awansu na strefę zajęła Emilia Dankowska, szóste Agnieszka Podemska, ósme Monika Morka a dziewiąte Anita Marek.

Juniorzy grając poniżej swoich możliwości zajęli ostatecznie: 10 miejsce Marek Wiewiórski a 13-16 Mariusz Banaś.

II STK kadetek

Dziewczęta startując w drugim strefowym turnieju klasyfikacyjnym kadetek w Gdańsku zajęły miejsca w przedziale 17-24 Agnieszka Podemska i Dagmara Gólko a Anita Marek 25-32.

A.U.

Na przełaj po zdrowie

Biegi przełajowe są świetną formą rekreacji, propagowania sportu i doskonałym sposobem zagospodarowania wolnego czasu. Uczą zdrowej, sportowej rywalizacji, pokonywanie słabości własnego organizmu, wdrażają do długotrwałego wysiłku. Może je uprawiać każdy, ponieważ nie wymagają żadnej bazy czy kosztownego oprzyrządowania.

Bieg „Rodła”

Dnia 23 października br. odbył się VIII „Bieg Rodła”. W doborowej stawce ponad 900 zawodników i zawodniczek z całego kraju startowali uczniowie ze wszystkich szkół gminy Postomino oraz zawodnicy z Klubu Biegacza „Bryza”. Oto miejsca naszych reprezentantów:

rocznik 1988 - 87, kl. I i II: 1. Malwina Mielczarek - Postomino, 2. Kamila Sowińska - Postomino.

rocznik 1986 - 85, kl. III - IV: 12. Sebastian Lubasiński - Postomino.

rocznik 1984 - 83, kl. V - VI: 2. Kamila Bonowicz - Korlino, 3. Sebastian Krogulec - Jarosławiec.

rocznik 1982 - 81, kl. VII - VIII: 5. Marcin Stopa - Pieńkowo.

Sponsorem ciastek dla zawodników była największa piekarnia w Postominie, za co serdecznie dziękujemy.

Bieg o Grand Prix Bytowa

W sobotę 11 listopada br. odbyły się Biegi Przełajowe o Grand Prix Bytowa. W biegu startowało ponad sześćset zawodniczek i zawodników z całego województwa, w tym pięćdziesięcioro dzieci ze szkół z Postomina, Pieńkowa i Pieszcza. Miło nam poinformować, że wielu startujących z gminy Postomino zajęło punktowane miejsca. Doceniając wielką ambicję i wysiłek pragniemy podać ich nazwiska i zajęte miejsca.

Rocznik 1988: 4 - Judyta Sulek Postomino.

Rocznik 1987: 2 - Malwina Mielczarek Postomino, 3 - Kamila Sowińska Postomino, 7 - Monika Gąbka Pieńkowo, 10 - Michał Rój Postomino.

Rocznik 1986: 9 - Ilona Pacak Pieszcz, 3 - Piotr Ciesielski Pieszcz, 5 - Mateusz Wójcik Pieszcz, 7 - Mariusz Radziwon Postomino, 10 - Marcin Majrowski Pieńkowo.

Rocznik 1985: 8 - Justyna Kulińska Postomino, 6 - Paweł Czyż Pieńkowo.

Rocznik 1984: 2 - Kamila Ryng Postomino. Rocznik 1982: 10 - Ilona Heleńiak Postomino, 4 - Paweł Mordal Pieszcz, 8 - Maciej Stopa Pieńkowo, 10 - Grzegorz Wawrzyniak Pieńkowo. Rocznik 1981: 7 - Marcin Stopa Pieńkowa, 10 - Grzegorz Szpudyk Pieszcz.

Gratulujemy serdecznie wszystkim uczestnikom biegu i ich opiekunom. Wyrażamy przekonanie, że w kolejnych imprezach biegowych znów głośno będzie o najmłodszych sportowcach z naszej gminy.

A.S. i K.G.

Donosiki i podpierduchy

Gdzie cieć?

* Osiedle pieńkowskie, które jak żadne w naszej gminie, cieszy się bliskością gospodarza, czyli Spółdzielni Mieszkaniowej, błyszczało w ostatniej dekadzie listopada. Błyszczało oczywiście od wyślizganego lodu, gdyż nie było nikogo, kto by nakazał lub podjął decyzję o posypaniu dróg wewnątrzosiedlowych. Cieszyły się dzieciaki, ale starsi poruszali się bardzo niepewnie.

Wyborcze migawki

* Przedstawiona poniżej sytuacja pewnie nie była odosobniona w naszej gminie, a pewnie i w Polsce. Wieczór wyborczy wyzwolił w ludziach ogromne emocje. Pewna znana redakcji rodzina pierwsze wyniki o zwycięstwie L. Wałęsy przyjmowała ze smutkiem i w takim nastroju upijała się. Wraz ze zmianą proporcji głosów i przechyleniem się wagi sukcesu na stronę A. Kwaśniewskiego pito za szczęśliwą zmianę. Poranny kac był połączeniem radości i smutku.

* Redakcja otrzymała donosik z dobrze poinformowanych źródeł. W poniedziałek - 20.IX. - mieszkanie nadmorskiej miejscowości zwrócił się do księdza jednej z naszych parafii, że chciałby ochrzcić dziecko.

- A na kogo pan głosował? - padło pytanie.

- Na Kwaśniewskiego.

- To tu pan dziecka nie ochrzczisz.

Szczęśliwa pani

* Pani Kazimiera Bednarczyk z Ronina ma wiele szczęścia w naszych krzyżówkach. W ostatnim czasie trzy razy ręka losujących wyciągnęła kartkę pani Kazimieri. Gratulujemy serdecznie i zachęcamy do dalszych zmagania krzyżówkowych. Pozdrawiamy naszych stałych Czytelników. *Red.*

Problem: śmieci

W gminnym krajobrazie pojawiły się nowe elementy: metalowe kubły na śmieci z pomarańczowym nadrukiem AMG. Redakcja poprosiła dyrektora AM-GiSP **Andrzeja Miecznikowskiego** o przybliżenie formalności związanych z tą sprawą.

- By otrzymać pojemnik na śmieci należy zgłosić ten fakt w naszym biurze w Urzędzie Gminy w Postominie - mówi pan **Andrzej**. - Tam zostanie spisana umowa. Opłaty są następujące:

6 zł opłata zryczałtowana za 1 miesiąc oraz 1 zł za amortyzację kubła. Wywóz śmieci odbywać się będzie dwa razy: 10 i 25 każdego miesiąca oraz jeżeli zajdzie potrzeba, wystarczy zgłosić do AMG i zostanie wykonana usługa. *T.R.*

Kronika wilkowskiej OSP

Wilkowice. 17 października 50 lat temu powołana została do życia OSP w Wilkowicach. Grupa pionierów-osiedleńców postawiła sobie za cel hasło: **Ochrona życia i mienia przed pożarem to nasz największy obowiązek.**

Weteranami ruchu ochrony przeciwpożarowej są: Józef Kopyrk - pierwszy naczelnik, Ignacy Giertryk - pierwszy prezes oraz Władysław Krajewski, Stanisław Ciołak, Józef i Stanisław Lach, Józef Pacholski, Franciszek Bieniek, Franciszek Pakos, Jan i Henryk Matuszczakowie. Niestety, większość z nich nie żyje.

Wyposażenie, które musiało służyć w walce z żywiołem, było bardzo ubogie: 1 sikawka, 2 węże, prądownica, 4 bosaki, 2 wiadra, 13



czapek i 1 platforma na gumowych kołach.

Na przestrzeni lat wiele się zmieniło. Przyczynili się do tego działacze OSP: Konstanty Kośka, Piotr Kluska, Józef Ciołak, Wojciech Piekarczyk, Marian Kacprzak, Daniel Pakos - naczelnik, jego brat Grzegorz, Józef Zwolan, Stanisław Kacprzak, Mirosław Kluska i Leszek Wiewiórski.

Jednostka OSP wspólnie z członkiniami Koła Gospodyń Wiejskich przyczyniła się do tego, że o Wilkowicach zaczęto mówić głośno i pozytywnie. Wieś stała się wzorem działalności społecznej, wspólnych inicjatyw i sukcesów.

W ub. roku sołectwo Wilkowice zwyciężyło w festynie sportowym zorganizowanym na gmin-

nych dożynkach, w tym roku powielili sukces, „przy okazji” w nagrodę stali się organizatorami gminnych dożynek. W maju zafundowali sobie sztandar strażacki, następnie wzięli się za budowę remizy, przy okazji wyremontowali salę wiejską.

Te wszystkie działania pozwoliły na dobre poznanie się, zacieśniły więzy przyjaźni i sąsiedzkie a zarazem udowodniły, że „jak się chce to można”. Obecnie wilkowiczanie postawili sobie za cel uporządkowanie i ogrodzenie zbiornika ppoż. oraz wykończenie i doposażenie remizy OSP. No, a w przyszłym roku organizacja gminnych dożynek. Pewnie znów zwyciężą. I nawet nie wiem, czy wypada im tego życzyć.

Teresa Rysztak

Większość tych sukcesów to efekt działań rodzinnych, zaangażowania przekazywanego z pokolenia na pokolenie. By uhonorować takie postawy społeczne publikujemy poniżej listę członków rodzin, które liczebnie i rzeczowo funkcjonowały

i funkcjonują w wilkowskiej OSP.

Rodzinny klan strażacki **Pakosów** liczy siedem osób. Zapoczątkował dziadek Franciszek Bieniek, dalszą działalność prowadzili: zięć Franciszek Pakos oraz synowie Daniel Pakos - naczelnik OSP, Grzegorz - skarbnik oraz Aleksander, Piotr i Dorota.

Strażacka rodzina **Kacprzaków** to Marian - prezes OSP i jego synowie Adam, Wojtek, Paweł, Stanisław.

Rodzina **Matuszczaków** - to senior rodu Henryk oraz jego syn także Henryk a także wnuki: Mariusz, Barbara i Hanna.

Rodzina **Klusków** - głowa rodu Piotr Kluska, jego syn Mirosław oraz wnuczki Joanna i Agnieszka.

T.R.

Sławieński Dom Kultury zaprasza do kina

- 5 - 6.XII. - **Szalona miłość**, USA
godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰
- 7.XII. - **Młode wilki**, Polska
godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰
- 8.XII. - **Głupi i głupszy**, USA
godz. 17⁰⁰ - 19⁰⁰
- 9.XII. - **Głupi i głupszy**, USA
godz. 17⁰⁰
- 9.XII. - **Młode wilki**, Polska
godz. 19⁰⁰
- 12 - 13.XII. - **Uwolnić orkę 2**, USA
godz. 17⁰⁰
- 12 - 14.XII. - **Nell**, USA
12 i 13.XII godz. 19⁰⁰
14.XII. godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰
- 15.XII. - **Uwolnić orkę 2**, USA
godz. 17⁰⁰
- 15 - 16.XII - **Gracze**, Polska
15. - godz. 19⁰⁰
16. - godz. 17⁰⁰ i 19³⁰
- 19 - 20.XII. - **System**, USA
19. - godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰
20. - godz. 17⁰⁰
- 20 - 22.XII. - **Ksiądz**, Wielka Bryt.
20. - godz. 19⁰⁰
21. - 17⁰⁰ i 19⁰⁰
22. - 18³⁰
- 27 - 30.XII. - **Sędzia Dredd**, USA
27. - godz. 17⁰⁰
28. - 18³⁰
29 i 30. - 19⁰⁰
- 27 - 30.XII. - **Tylko instynkt**,
Nowa Zelandia
27. - 19⁰⁰
29 i 30. - godz. 17⁰⁰

Zapraszamy



6.XII. - Mikołaja

MOJA MAŁA OJCZYZNA

Nasz wieloletni współpracownik MSob. listownie podsunął pani Kasi Kowalskiej ze Złakowa kilka tematów. Adresatka chętnie i obszernie odpisała; list drukujemy z niewielkimi skrótami.

O babci

Jeśli chodzi o ten artykuł o babci (Sz.P. 5/95) to bardzo nam wszystkim się podobał. Babcia (Irena Stożek) jest bardzo dumna i zadowolona, że mogła podzielić się z Czytelnikami opisem swego nietłatego życia.



O radnym i Złakowie

Od kilku rolników dowiedziałam się, że od czasu, kiedy pan Bartkowiak został radnym, to nie zaszczylił mieszkańców Złakowa swoją obecnością i dlatego nic jeszcze nie zrobił dla naszej wioski. Przed wyborami deklarował melioracje rowów, poprawę estetyki wsi i warunków bytowania jej mieszkańców. Kilkoro ludzie ze Złakowa pracuje w ramach robót interwencyjnych, ale są rozsyłani do innych wiosek, m.in. do Marszewa, gdzie rowy melioracyjne są oczyszczone i tam widać działalność pana radnego, a Złakowo po prostu zarasta; nie ma kto wycinać krzaków i czyścić dróg, jak dwa lata temu.

Wiem też, że mieszkańcy Złakowa rozmawiali z panem radnym na temat autobusów PKS, które umożliwiłyby lepszy dojazd do pobliskich miast, ale... jeśli sami się za to nie wezmą, to nic nie będzie z interwencji radnego.

O nauce i praktyce zawodowej

W r. 89 z żalem opuściłam Szkołę Podstawową w Zaleskich. Nietłatwo przystosowałam się do

nowej szkoły, tj. Liceum Ekonomicznego w Słupsku: nowi nauczyciele, nowe znajomości, a najbardziej przerażał mnie ogrom budowli. Nie pełniłam tu już żadnych funkcji społecznych, byłam po prostu zwykłą, przeciętną uczennicą. Kontynuowałam naukę

fizyki, geografii, historii i języków: rosyjskiego, niemieckiego. Z dużą przyjemnością uczyłam się przedmiotów zawodowych: ekonomii finansów, rachunkowości, biurowości, maszynopisania. Uczęszczałam do klasy „a” o profilu finanse i rachunkowość. Profesorowie zawsze dużo wymagali od nas, może dlatego cała klasa

zdała końcowe egzaminy i uzyskała tytuł „technik ekonomista”. Praktykę zawodową odbyłam w dwóch instytucjach naszej gminy. Ewentualnym pracodawcom przeszkadzał fakt, że byłam pracownicą dojeżdżającą i bez stażu.

Spółcznica na „kuroniówce”

Przez 10 miesięcy pobierałam zasiłek dla bezrobotnych jednocześnie pracując społecznie jako drużynowa zuchowa w „mej” szkole w Zaleskich. Praca z dziećmi jest bardzo wdzięczna. Dziś po zuszkach zostały mi zdjęcia, materiały do zbiorów i laurki, które otrzymałam od dzieci na zakończenie społecznej pracy.

Pracuję w Jarosławcu!

Aktualnie pracuję w Biurze Pośrednictwa Podatkowego „ATA” w Jarosławcu, a moim szefem jest pan Andrzej Tomaszewski. Cieszę się z tej pracy, bo robię to, co lubię i umiem. W końcu komuś nie przeszkadzał brak stażu zawodowego.

O sobie...

Bardzo cieszy mnie fakt, iż mam duże grono przyjaciół, z którymi zawsze mogę szczerze porozmawiać, choć zdarzało się i tak, że - gdy miałam jakieś problemy - moi przyjaciele starali się mi pomóc, co wprawiało mnie w jeszcze większe kłopoty. Z natury jestem osobą bardzo ufną, spokojną, opanowaną i kompromisową, dlatego rzadko przytrafiają mi się jakieś niedomówienia i spory z bliskimi; bardzo łatwo zjednuję sobie ludzi. Jestem też tolerancyjna i z tego powodu nic mnie nie dziwi.

... o koleżankach

Utrzymuje bliskie kontakty z koleżankami z obu szkół. Wiele z nich pozakładało rodziny, ma swoje życie i sprawy, ale kontakt z nimi się nie urwał, tym bardziej, że w niedługim czasie pójdę w ich ślady.

... rodzinie

Dużą rolę w moim dotychczasowym życiu odegrała rodzina: mama, tato, babcia Irena, siostry Marta i Milena oraz braciszek Bartuś. Zawsze mogłam liczyć na ich pomoc i wsparcie. Rodzicom jestem wdzięczna za trud włożony w moje wychowanie, za poświęcenie i zrozumienie; o tym będę pamiętać zakładając własną rodzinę.



... i marzeniach

Chciałabym, aby młodzież miała lepszy start, żeby życie było łatwiejsze. Życzyłabym też sobie i innym mieszkańcom Złakowa, iżby nie było ono zawsze „takie ostatnie”, aby ludzie mieli dla siebie bardziej zycziwy stosunek niż dziś, bo o ile łatwiej byłoby żyć.

A te najbardziej skryte marzenia (żeby nie zapeszyć) zachowam dla siebie.

Katarzyna Kowalska

Poświęcenie sztandaru

Karsino. Zimowa aura nie stanęła na przeszkodzie, by poświęcić sztandar oraz samochód strażacki OSP w Karsinie. Ceremonię poświęcenia celebrował proboszcz z Barzowic - Jan Guga. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele wojewódzkich władz strażackich, wójt gminy Zbigniew Galek, wicewójt Grzegorz Januszewski, społeczność Karsina i okolicznych wsi oraz poczty sztandarowe z Wilkowic, Łącka, Chudaczewa oraz drużny i druhowie.

50 lat temu

... dysponowała karsinińska jednostka sikawką ręczną na wozie konnym i drabiną przystawną. Jednostka ta - podobnie jak inne - pełniła dwojaką funkcję. Jako organizacja użyteczna skupiała i konsolidowała napływającą ludność, pochodzącą z różnych stron i warstw społecznych, ale przede wszystkim dbała o poczucie bezpieczeństwa ludzi i mienia. Do roku 1958 funkcje naczelnika pełnili: Stefan Mikołajczyk, Sylwester Grycza, Antoni Nojek, Konstanty Wojdalewski.

Lata sześćdziesiąte

... przyniosły jednostce w darze od Ośrodka Wypoczynkowego „Bałtyk” w Jarosławcu samochód ciężarowy marki „Lublin”, który został przerobiony na samochód bojowy. Okres ten zaowocował licznymi sukcesami w zawodach pożarniczych w Krupach, Polanowie, Ostrowcu i Wrześnicy. Prezesują wówczas: Stanisław Kuliński, Józef Chudy.

Rozbudowa

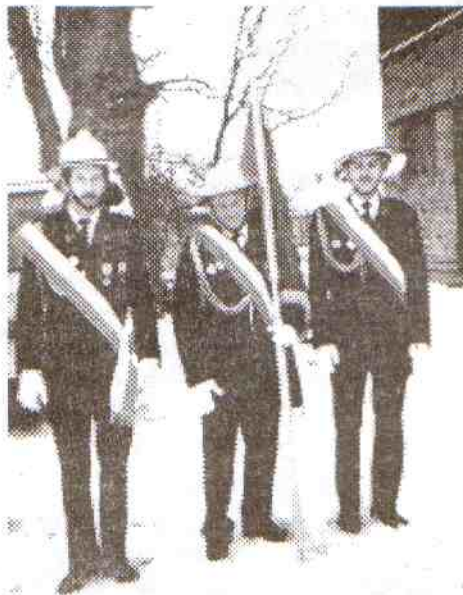
szkoły podstawowej i świetlicy wiejskiej to główne działania z lat siedemdziesiątych. Ogromnym, wspólnym wysiłkiem dorosłych i dzieci stanęły we wsi dwa duże budynki, które z pożytkiem służą do dnia dzisiejszego. Równoległe do tych poczynań następowało doskonalenie gotowości bojowej.

Od roku 1980...

... jednostce przeszedł druh Mieczysław Ratkowski. W tym czasie wymieniono wysłużonego „Lublina” na „Stara 25”, który mimo dojrzałego wieku (32 lata) służy jeszcze obecnie. Wybudowano remizę. Umocniono współpracę ze szkołą oraz Kołem Gospodyń Wiejskich. Powstały dwie drużyny młodzieżowe oraz kobieca.

Największe sukcesy...

odnosili karsinińscy strażacy w ostatnich latach. W maju 1994 podczas zawodów krajowych w Górcie Klasztornej zajęli II miejsce na 14 drużyn, a w ćwiczeniu po-



kazowym przed ówczesnym premierem Pawlakiem przeszli samych siebie i zdobyli I miejsce. Podkreślają również fakt, że rekord województwa w ćwiczeniu bojowym ustanowiony właśnie przez ich oddział ciągle jeszcze jest nie pobity. 20. maja br. jednostka otrzymała sztandar oraz samochód bojowy „Jelcz”.

Podziękowania

Prezes OSP w Karsinie złożył podziękowania tym wszystkim, którzy dopomogli w zebraniu pieniędzy na zakup sztandaru. Są to: Jednostki OSP z Sulemic i Barzo-

wic, mieszkańcy: Karsina, Wszędzienia, Dzierżęcina, państwo Stanisława i Edmund Paszykowie, pan Roman Ratkowski.

Odnaczeni

weterani karsinińskiej jednostki to: Stanisław Obst, Paweł Garlin (senior), Henryk Urbanek, Edward Matuszak, Stanisław Kuliński, Józef Patyk, Leszek Piasecki, Jerzy Stopa, Jerzy Preś, Stanisław Tomczyk.

Chwila refleksji

W trakcie tradycyjnego poczęstunku, który z ogromnym zaangażowaniem przygotowała miejscowa kobieca drużyna oraz Koło Gospodyń Wiejskich padły znamienne słowa, które z kronikarskiego obowiązku, dla przyszłych badaczy obyczajów strażackich, warto odnotować: „I co my teraz będziemy święcić. Trzeba było tę uroczystość rozłożyć na kilka etapów. Np. na początku poświęcony zostałby drzewiec, później jedna strona sztandaru, potem druga, wreszcie każdy frędzelek osobno. A tak...”

Jednak z wypowiedzi wójta gminy Zbigniewa Galka wynika, że nie później niż za rok w Karsinie odbędzie się poświęcenie nowej remizy.

Teresa Rysztak



Kącik z serduszkami

Najserdeczniejsze życzenia urodzinowo - imieninowe dla naszego taty **Mieczysława Kłoska** dużo zdrowia i spełnienia wszystkich marzeń życzą córki Iwona, Basia, Karolinka i żona Małgorzata.

Wszystkim **Basienkom w całej gminie**, a szczególnie tej najwerniejszej z Pieńkówka imieninowo całuje rączki Redakcja.

SIEDEM PROBLEMÓW OBRONY CYWILNEJ

Konieczność istnienia obrony cywilnej jest sprawą niepodważalną. W dobie ciągłych zmian systemowych jest jednak stale spychana na plan dalszy. W tym krótkim tekście pragnę zwrócić uwagę na kilka podstawowych problemów nękających OC.

1. Brak statusu. Od dość dawna istnieje w gminach potrzeba określenia statusu stanowiska ds. OC, który ustaliłby w jednoznaczny sposób miejsce i znaczenie obrony cywilnej w lokalnej społeczności. Obrona cywilna swoim zasięgiem obejmuje bowiem wszystkich mieszkańców i ma im zapewnić warunki przetrwania w sytuacjach zagrożenia.

2. Brak odpowiedzialności. Należy jak najszybciej tak określić przepisy prawne, umowy i wszelkie inne formy działania, aby zobowiązywały wójta do realizacji tych zadań OC, za które jest w gminie odpowiedzialny. Określenie zadań obrony cywilnej należy sformułować precyzyjnie, aby nie został zatarty zakres obowiązków pracowników OC.

3. Brak finansowania. Działalność obrony cywilnej w gminach nie jest dostatecznie finansowana. Kierowane kiedyś środki na etaty dla pracowników ds. OC w gminach precyzowały konkretnie co, ile i komu należało się za wykonanie pracy. Aby można było realizować zadania w gminach, muszą się znaleźć na ten cel fundusze, w przeciwnym razie nie uda się zrealizować żadnych zamierzeń.

4. Podział funkcji. Innym z kolei, jakże istotnym problemem, jest brak odpowiedniego podziału obowiązków w wykonywaniu zadań gmin. Przede wszystkim należy oddzielić sprawy obronne od obrony cywilnej. Niech jedno i drugie funkcjonują w takich ramach, w jakich zostały określone i zobowiązane do odpowiedniego działania. Pracownik nie powinien zajmować się jednocześnie sprawami OC i obronnymi.

5. Ustalenie podległości. Stanowisko ds. OC gminy powinno bezpośrednio podlegać szefowi OC gminy. Kontakt pracownika ds. OC z wójtem nawiązany przez kierownika referatu zaciera całkowicie inicjatywę i odpowiedzialność.

6. Konkretyzacja obowiązków. Pracownik ds. OC gminy nie powinien być obciążony innymi obowiązkami. Nie można w tym samym czasie planować zadań OC na dany rok, opracowując plan zamierzeń, i jednocześnie uzgadniać plan pracy przedszkoli, placówek kultury, bibliotek. Odrywanie się do innych zajęć - to strata czasu.

7. Współdziałanie z szefem województwa. Nie istnieje bezpośredni kontakt wydziałów urzędów wojewódzkich z referatami urzędów gmin. Współpraca pracowników ds. OC jedynie z WIOC jest niewystarczająca. Jeden człowiek nie zna równie dobrze problematyki służby zdrowia, rolnictwa, budownictwa itp. Są pewne zakresy kompetencji, których nie należy przekraczać.



Kradną... szczególnie nocą

Rower

Postomino. W nocy 24/25.X. z podwórka zginął rower „Wigry 3” o wartości 200 zł. Policjanci są już na tropie.

Drewno

Królewo. Zapadała już noc - 6.XII., gdy policjanci zatrzymali do rutynowej kontroli ciągnik wiozący drewno. Okazało się, że wszystko „grało”, oprócz tego, że nie był to dzień wywozu drewna a przewoźnicy nie mieli asygnaty. Ustalono, że 8 m³ o wartości 240 zł zginęło z poligonu wojskowego.

Passata

Jarosławiec. Niezmiernego pecha miał mieszkaniec Śląska, który chciał w Jarosławcu zainwestować w rozbudowę „interesu”. Zmęczony pracą zostawił swój samochód z dobytkiem w Stacji Harcerskiej. Niestety, złodzieje przypilnowali i rankiem 11 listopada po prawie 12 tys. DM pozostało tylko wspomnienie.

Grzejniki...

Jarosławiec. ... namiot, ekspres do kawy i inne akcesoria zginęły z domku letniskowego koło przystani rybackiej. Wartość 990 zł.

Kabel

Wicko. Prawie 700 m dalekosiężnego kabla telefonicznego o wartości 21 tysięcy ukradła wyspecjalizowana grupa z poligonu Wicko na szkodę MON. Sprawcy znani i zatrzymani.

Poszkodowany złodziej

Staniewice. Prawdopodobnie jest to już trzecia kradzież luksusowego samochodu zagranicznemu lekarzowi ze Sławna. Niestety, złodziej (-e?) przeliczył swe możliwości :kierownicze” i w Staniewicach przyłożył w drzewo. Samochód do kasacji, a złodziej ze śladami krwawienia oddalił się w niewiadomym kierunku.

Cielna krowa na Fiacie

Staniewice. Stado krów pędzone przez głuchego, starszego mieszkańca Staniewic, stało się przyczyną kolizji drogowej. Jadący dużym Fiatem nie zachował należytej ostrożności i w efekcie cielna krowa trafiła do uboju, Fiat do remontu, a winowajcy do kolegium.

W ostatniej chwili

Postomino. Wracający z dyskoteki mieszkaniec Słupska został poproszony do kontroli 19.XI. Stwierdzono, że we krwi ma 0,4 promile alkoholu. Zatrzymano mu prawo jazdy oraz wręczono wniosek do kolegium. Był to ostatni moment przed nowymi stawkami.

Rozmowa z agentem ubezpieczeniowym i naszym kolegą Gerardem Lemtisem.

A.O. Wiem, że od dość dawna zajmujesz się ubezpieczeniami. Czy możesz powiedzieć czym dokładnie się zajmujesz, w jakiej firmie i jakie ubezpieczenia prowadzisz.

G.L. Wybacz, ale nie wymienię nazw firm z którymi mam podpisaną umowę, dlatego, że byłaby to reklama. Jako agent jestem w pierwszym rzędzie pośrednikiem między klientem a firmą ubezpieczeniową. Ponadto jestem doradcą ubezpieczenio-

wym, a więc staram się pomóc każdemu, kto ma kłopoty z wyborem firmy, rodzaju ubezpieczenia lub z uzyskaniem odszkodowania od ubezpieczyciela. Natomiast jeśli chodzi o rodzaje ubezpieczeń to prowadzę ich wiele. Nie ubezpieczam: kredytu, leasingu, należności celno-podatkowych i temu podobnych ubezpieczeń finansowych. Nie wydaję też zielonej karty. Moim jedynym dochodem jest prowizja od zebranej składki.

A.O. Powiedz mi na co, jako klient, powinienem zwrócić uwagę, gdy chcę się ubezpieczyć.

G.L. Na ogólne warunki ubezpieczenia. Może to zabrzmieć śmiesznie, ale wszyscy mamy zbyt mało czasu na ich czytanie, ponadto nie każdy może zrozumieć ich prawniczy język, dlatego przed zawarciem umowy ubezpieczenia weźmy tę broszurkę do ręki. Im większa jest ona objętościowo, tym więcej w niej kruczków prawnych, najczęściej niekorzystnych dla klienta. Najlepiej, aby warunki ubezpieczenia były w miarę krótkie, jasne i precyzyjne. Przed podpisaniem każdej umowy należy ją dokładnie przeczytać. Tu należy zwrócić uwagę na rubryki typu - wariant, strefa, grupa, udział własny itp. Jeśli takie rubryki są zakreślone należy żądać precyzyjnego wyjaśnienia co to znaczy, jakie to daje korzyści, jakie są w tym niebezpieczeństwa dla nas, jako klientów. Następna sprawa to wysokość składki. Polisa ubezpie-

zeniowa to towar taki sam jak chleb, buty czy samochód. Każda firma ubezpieczeniowa chcąc prowadzić swą działalność na przykład w obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych musi w Ministerstwie Finansów uzyskać zgodę, a co za tym idzie musi udowodnić, że posiada zabezpieczenie finansowe określone przez ministra finansów jako minimum wypłacalności. Tu mamy kolejny punkt, na który trzeba zwrócić uwagę. Każdego ubezpie-

POLISA TO TOWAR

czyciela należy zapytać czy firma, którą reprezentuje ma zgodę ministra finansów na działalność w Polsce. Wiem, że po kraju kursują agenci firm działających nielegalnie. Dlatego, jeśli ktoś każe nam wpłacić pieniądze na zagraniczne konto, każe nam płacić w dewizach - to mamy do czynienia z oszustem.

A.O. Czy oprócz obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego są inne ubezpieczenia obowiązkowe?

G.L. Tak. Ogółem są 3 ubezpieczenia obowiązkowe: ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zwane popularnie OC komunikacyjnym, odpowiedzialności cywilnej rolników indywidualnych oraz obowiązkowe ubezpieczenie budynków w gospodarstwach rolnych. Wszystkie te ubezpieczenia mają wspólną cechę - ogólne warunki tych ubezpieczeń są we wszystkich firmach dokładnie takie same, ponieważ zostały ustalone przez Ministerstwo Finansów i posiadają rangę aktu prawnego. W tym rozporządzeniu została również określona maksymalna stopa zniżek za bezkolizyjną jazdę w wysokości 60% składki. Pozostałe zniżki to tak zwane zniżki marketingowe. Po prostu firmy w ramach konkurencji, żeby przyciągnąć klientów zaczęły udzielać dodatkowych zniżek w bardzo różnej wysokości - np. 60% + 10% zniżki dodatkowej, ale w innej firmie ta dodatkowa zniżka wynosić

może 20 a nawet 30%. Tu panuje absolutna dowolność. Poza tym rozporządzenie, o którym mówiłem określa, że wszystkie firmy mają obowiązek honorowania zniżek nabytych w innych firmach. W ten sposób nic się nie traci, natomiast można zyskać, ponieważ w jednych firmach pierwszą zniżkę za bezszkodową jazdę można uzyskać po 2 latach a w innych już po roku. W jednych firmach za opłatę jednorazową można dostać 5% zniżki, w innych 10%, a nawet

20%. Tak więc w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych na zmianie firmy można wyłącznie zarobić. bo gdy znaj-

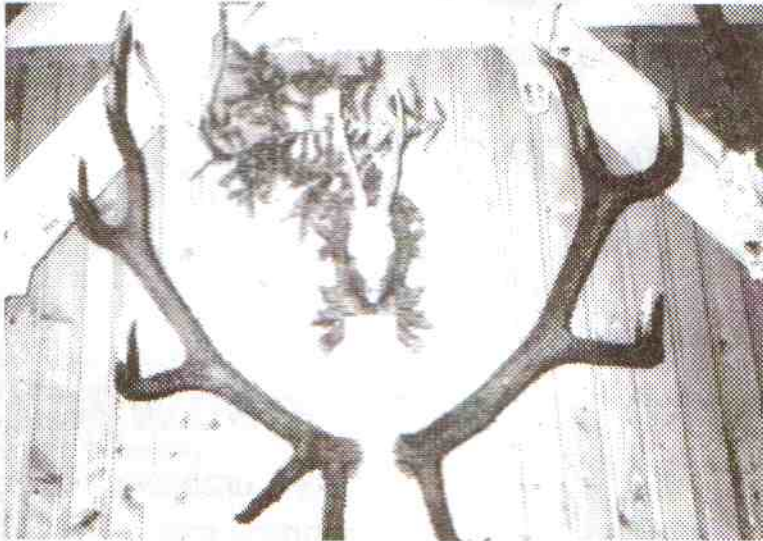
dziemy tańszą ofertę, to zyskamy na tym, jeśli nie, zawsze możemy wrócić do dotychczasowej firmy nic na tym nie tracąc. Natomiast jeśli chodzi o ubezpieczenia rolne, to firmy ubezpieczeniowe różnią się wyłącznie wysokością składki oraz sposobem obliczania wartości budynków, ale to dłuższy wykład. Każdy zainteresowany może do mnie przyjechać i chętnie wyjaśnię mu te zasady i różnice bardziej szczegółowo. Powiem, że polisa jest jak cukier, jeśli przez wiele lat kupowałem cukier np. w GS-owskim sklepie, a teraz mogę ten sam towar kupić, powiedzmy, w warzywniaku, ale tańszy o 500 zł na kilogramie, to kupię ten z warzywniaka, bo w skali roku sporo zaoszczędzę.

A.O. Czy są inne niebezpieczeństwa, na które każdy z nas może być narażony. Jak ich uniknąć?

G.L. Oczywiście, że są takie niebezpieczeństwa. Podam przykład, z którym zetknąłem się przed kilkoma dniami. Otóż rozmawiałem z pewną panią, która ubezpieczyła się na wypadek pożaru, aby jak oświadczyła, w razie pożaru nie zostać bez dachu nad głową, ubrania, sprzętu i wyposażenia mieszkania. Po sprawdzeniu okazało się, że owszem ubezpieczono tę panią dom włącznie ze strychem i piwnicą oraz budynkami gospodarczymi, ale nie ubezpieczono jej osobistego majątku zgromadzonego w tym domu. W przypadku gdyby tej kobiecie zdarzyło się nieszczęście i jej dom by spłonął,

Święto myśliwych

Święto Huberta obchodzone jest 3 listopada, jako dzień nawiązujący do objawienia się św. Huberta. Według legendy miał on właściwości leczenia ran zadanych przez wściekle psy za pomocą złotego klucza.



Po raz pierwszy od czasu istnienia Koła Łowieckiego „Cyranka” skupieni tu myśliwi mieli możliwość uczestniczenia w podniosłej mszy hubertowskiej.

Członkowie kół łowieckich przynależący do rejonu sławień-

skiego przygotowali ciekawą wystawę trofeów myśliwskich zgromadzonych w Sławieńskim Domu Kultury. Wspaniałe poroża, szable i wypchane ptactwo przyciągały uwagę zwiedzających.

„Cyranka” starannie przy-

gotowała się do swego święta. Największe bodaj emocje towarzyszyły koncertowi instrumentów blaszanych w wykonaniu niemieckiego zespołu Jagdhornbläsercorps „Schaumburg”.

Specyficzny charakter Mszy Hubertowskiej z towarzyszącymi dźwiękami rogów myśliwskich tworzył niezapomniany nastrój w kościele NMP w Sławnie.

Darz Bór.

T. Rysztak



**Sprzedam dachówkę
rozbiórkową.
Cena 0,35 zł za 1 sztukę.
Tel. Postomino 96**

Rozmawiał: Alfred Obszański



URODZINY

1. Karolina Tomczyk - Chudaczewo
2. Magdalena Ewa Machała - Postomino
3. Wiktoria Marcinkowska - Pieńkowo
4. Renata Karolina Porożyńska - Jezierzany
5. Łukasz Winiarski - Łącko
6. Radosław Dzierbicki - Marszewo
7. Wioletta Kuklińska - Naćmierz
8. Martyna Sylwia Tomczyk - Karsino
9. Żaneta Drowing - Pieszcz
10. Helena Alicja Żelazko - Korlino



ŚLUBY

1. Mirosław Giemza - Wszędzień
Agnieszka Gólko - Pieńkowo
2. Robert Wanago - Pałówko
Anna Świąder - Staniewice
3. Piotr Jacek Groszek - Włynkowo
Bożena Solak - Marszewo
4. Zbigniew Mirosław Strzelczyk - Kończewo
Danuta Maria Osowska - Postomino



ZMARLI

1. Antoni Wiśniewski - Jezierzany
 2. Jerzy Postraszynski - Łącko
 3. Helena Krych - Postomino
 4. Karol Świetlak - Wszędzień
- P.G.*

„JEMIS” s.c.
**Szkolenia Sanitarne
w Sławnie**
prowadzi kursy dla osób
zatrudnionych w branży
spożywczej.

Kurs kończy się egzaminem i otrzymaniem stosownego zaświadczenia.

Informacji udziela M. Gniot,
Sławno, tel. 73-11



ROLNICY

INSPEKTORAT PZU SA w SŁAWNIE

informuje, że prowadzi dla rolników indywidualnych

kompleksowe dobrowolne ubezpieczenie majątku ruchomego gospodarstw rolnych od ognia i innych zdarzeń losowych:

mienia ruchomego - tj. ziemiopłodów, pasz, maszyn, urządzeń i sprzętu rolniczego, materiałów, opału, środków ochrony roślin i zwierząt gospodarskich oraz ruchomości domowych - od ognia i innych zdarzeń losowych,

upraw - tj. zbóż i mieszanek zbóż, gryki, kukurydzy, ziemniaków, roślin okopowych na paszę i buraków cukrowych - od gradobicia oraz ognia w trakcie trwania mechanicznego zbioru,

zwierząt - tj. krów, koni - od padnięcia i uboju z konieczności na skutek choroby lub wypadku. Suma ubezpieczenia zwierząt nie może być wyższa niż 80% średniej wartości rynkowej zwierząt,

ruchomości domowych - znajdujących się w budynku mieszkalnym - od ryzyka kradzieży z włamaniem i rabunku.

BARDZO NISKA SKŁADKA

zniżka składki o 10%, jeżeli ubezpieczenie zawrze najmniej 80% rolników wsi.

dalsza zniżka składki o 5% po 2 latach bezszkodowego trwania ubezpieczenia.

SKŁADKI NA RATY!!!

Nie należy zwlekać z zawarciem ubezpieczenia.

INFORMACJE:

- u sołtysa wsi,
- w Inspektoracie PZU SA w Sławnie ul. Powst. Warszawskich Nr 2, tel. 74-99 i 75-02

Bezpieczeństwo na drogach

Jesień to szczególnie trudny okres dla użytkowników dróg. Szybko zapadający zmierzch, liście i grudy ziemi na drogach, snujące się mgły - to wszystko może być przyczyną tragedii ludzkiej.

Podczas ostatniej sesji RG w ramach wolnej tribuny wystąpili przedstawiciele Rejonowej Komendy Policji ze Sławna - komisarz Lucjan Dankowski oraz kierownik sekcji ruchu drogowego - Józef Trojanar.

Wykorzystać czas

... wolny od prac polowych na przeglądy, remonty i konserwacje ciągników i maszyn rolniczych - zwrócili się z apelem przedstawiciele „drogówki”. Na terenie gminy w ciągu 10 miesięcy zatrzymanych zostało 9 dowodów rejestracyjnych ciągnikowych, 40 samochodowych i 16 motocyklowych.

Największe zagrożenia,

które zostały wymienione przez stróżów porządku to:

- jazda po pijaku - po 1 piwie można dopiero po 3 godz. wsiąść za kierownicę, jeśli oczywiście wcześniej nie było większego picia;
- lekkomyślność czy nieumiejętność przewidywania, czyli niedostosowanie prędkości do warunków panujących na jezdni. Wydarzenie tego typu zaistniało ostatnio w Staniewicach, kiedy złodziej jadący skradzionym sławieńskiemu lekarzowi Mercedesem uderzył w drzewo. Panowała wtedy gęsta mgła.

Większość wypadków drogowych ma wspólny mianownik:

GŁUPOTA

Ewidentnym tego przykładem jest niszczenie znaków drogowych. Często młodzież próbuje swych sił właśnie na znakach.

Inny przykład to wymuszenie pierwszeństwa przez ciągnik wyjeżdżający z pola na jezdnię. Rolnik tłumaczył, że nie widział nadjeżdżającego pojazdu, bo krzaki mu zasłaniały. Czekał więc aż ktoś mu je wytnie.

Bardzo istotną sprawą jest należyta **widoczność**, dlatego też istnieje obowiązek całodobowego używania świateł. Gorzej, jeżeli po jezdni poruszają się piesi lub rowerzyści bez żadnego oświetlenia. Wówczas o wypadek nie trudno. Służba ruchu drogowego zwróciła się z apelem do Rady Gminy, by umożliwić młodzieży zdobycie karty rowerowej. Jeżeli wydarzyłby się wypadek a rowerzysta nie miałby tego dokumentu wówczas żaden zakład ubezpieczeniowy nie wypłaci odszkodowania.

Należałoby więc wygospodarować kawałek terenu przy którejś ze szkół, by tam stworzyć tzw. **miaścisko ruchu drogowego**. Wiadomo, czym skorupka...

Warto więc może wziąć sobie powyższe uwagi do serca, szczególnie w perspektywie horrenalnej podwyżki cen mandatów.

T. Rysztak

Śmierć w falach Bałtyku

Jarosławiec, wzburzone morze i niewielka plastikowa łódź rybacka Jar-22 z Jarosławca stały się przyczyną tragedii, jaka rozegrała się 8. listopada niedaleko tutejszej przystani rybackiej.

Łódź płynęła niefortunnym kursem pod falę i ostry przybój najprawdopodobniej spowodował wywrócenie się kutra w wyniku czego dwóch rybaków znalazło się w wodzie. Jeden z nich złapał się przybrzeżnych palików i szybko został wyłowiony przez inny kuter. Drugi rybak zginął we wzburzonych odmętach morza, mimo prób ratowania.

Tragedia rozegrała się w samo południe ok. 50 m od brzegu. Natychmiast wezwano do akcji ratunkowej śmigłowiec Ratownictwa Marynarki Wojennej w Darłowie oraz Brzegową Stację Ratownictwa w Jarosławcu.

Okolo 14⁰⁰ wypatrzone sylwetkę poszukiwanego. Wyłowiony rybak już nie żył.

T. Rysztak

TURNIEJ NIEPODLEGŁOŚCI

W Turnieju Niepodległości rozegranym na boisku w Pieńkowie uczestniczyły 2 drużyny Przełomu Postomino oraz Tuka Wodnica. Puchar Niepodległości zdobyła drużyna Przełomu I przed Przełomem II i Tuką. A oto wyniki: Przełom I - Tuka 2:0 (obie bramki zdobył Robert Cybart), Przełom I - Przełom II 6:0 (bramki: Andrzej Jakubik - 2, Andrzej Łachwa - 2, Grzegorz Nowak i Ireneusz Kropop po 1), Przełom II - Tuka 3:1 (bramki zdobyli Piotr Ślusarczyk, Krzysztof Kowalik i Andrzej Ptaszkowski po 1).

Najlepszymi zawodnikami turnieju zostali Andrzej Łachwa (Przełom I) i Jerzy Mołowiecki (Tuka), najlepszym bramkarzem - Andrzej Jakubik (Przełom I), który zachował czyste konto bramkowe.

Krółami strzelców zostali ex aequo zawodnicy Przełomu I - Robert Cybart, Andrzej Łachwa i Andrzej Jakubik - wszyscy po 2 bramki.

Alo

Brydż

TURNIEJ OTWARCIA

Wśród nielicznej grupy brydżystów (pierwsze koty za płoty?) startującej w turnieju otwarcia sezonu niespodziewanie wygrała para Marek Florek - Edward Kwiatkowski przed parą Zbigniew Melon-Zbigniew Łabędzki i Marek Tyrek - Alfred Obszański. Dopiero 4 miejsce zajęli faworyci turnieju małżeństwo Ilona i Wiesław Kowalscy.

Przypominamy, że w każdy poniedziałek o godzinie 18,00 można wziąć udział w turnieju brydżowym par. Zapraszamy!

Szachy

MONIKA I KAMILA W FINALE MP

W Nadolu k/Wejherowa rozegrano półfinały mistrzostw Polski juniorów do 10, 12 i 14 lat. Reprezentanci 10 województw z makroregionu pomorskiego i wielkopolskiego walczyli o awans do finałów MP. Awans gwarantowało zajęcie miejsca w pierwszej szóstce.

Dwie reprezentantki Przełomu Postomino dokonały tej sztuki: 8-letnia Monika Barańska zajęła 4 miejsce w kategorii do lat 10, a Kamila Pawłowska 4-6 w kat. do lat 14. Monika zrobiła furorę swoim występem pokonując m.in. zwyciężczynię turnieju K. Maleńszyk z MDK Malbork i niewiele brakowało by wygrała cały turniej. Będąc najmłodszą uczestniczką turnieju Monika zdobyła III kategorię szachową, czego w jej wieku nie dokonał jak dotąd żaden zawodnik w naszym województwie.

W Kamili drzemią jeszcze duże rezerwy. Z takim talentem i przy systematycznej pracy z trenerem może ona już za kilka miesięcy sięgnąć nawet po medal mistrzostw Polski. Wszystko zależy od jej stosunku do pracy nad szachami.

Niewiele brakowało, aby „przepustkę” do finału zdobył utalentowany Maciej Marcula. Niestety pomimo przewagi i wygranej pozycji przegrał on w ostatniej, decydującej

rundzie z reprezentantem Koszalina Michałem Małyszka. Ostatecznie Maciuś zajął 9 miejsce, którego nie musi się wstydić.

Zupełnie nieudany start zanotował na swoim koncie Łukasz Wielgat, który zaraz po przyjeździe do Nadola zachorował na żołądek i nie był w stanie powalczyć na swym normalnym poziomie zajmując dopiero 12-18 miejsce, ale Łukasz biorąc pod uwagę jego poważne podejście do szachów i zaangażowanie rodziców na pewno w niedalekiej przyszłości osiągnąć będzie znaczące wyniki.

W kategorii do lat 14 grała również utalentowana Iwona Spilkowska, która świetnie rozpoczęła mistrzostwa pokonując w pięknym stylu zawodniczkę I kategorii. W następnej rundzie grając z aktualną mistrzynią województwa słupskiego M.Zielińską (I kat., wygrała ten turniej) doprowadziła do wygranej pozycji, a następnie wykonała serię słabych posunięć podstawiając materiał, co w konsekwencji doprowadziło do jej przegranej. Po tej porażce Iwona nie potrafiła się otrząsnąć i grając poniżej swoich możliwości zajęła 22-26 miejsce.

Oceniając tegoroczne półfinały trzeba stwierdzić, że z roku na rok podnosi się poziom sportowy mistrzostw i coraz trudniej jest się przebić do finałów - dlatego awans dwóch zawodniczek należy ocenić wysoko.

To nie koniec eliminacji do MP. W Lubniewicach k/Gorzowa odbędą się półfinały w kategorii do lat 16 i 18. O awans pod wodzą trenera Włodzimierza Umańskiego walczyć będą: Anna Morawiec, Zdzisław Morawiec, Daniel Orłowski, Daniel Kulczycki i Maciej Strzałba. W zawodach uczestniczyć będą najlepsi zawodnicy z 25 województw. Do finałów kwalifikuje się najlepsza dziesiątka. Miejmy nadzieję, że wśród nich nie zabraknie naszych zawodników.

ZŁOTA KONICZY- KA

Duży zawód sprawili goście, którzy z różnych względów nie dojechali na wojewódzki turniej juniorów o „Złotą Koniczynkę” z czego zado-

woleni poniekąd byli młodzi szachiści z Postomina, którzy pomiędzy sobą rozdzielili liczne nagrody ufundowane przez AMG i SP w Postominie.

Indywidualnie zwyciężył Daniel Orłowski przed Renatą Szczepocką, Maciejem Strzałbą, Anną Morawiec, Zdzisławem Morawcem i Kamila Pawłowską.

Drużynowo wygrało Postomino I przed Pieńkowem i Postominem II.

FAMILIADA SZACHOWA

Po raz pierwszy KS Przełom zorganizował w Postominie FAMILIADĘ SZACHOWĄ - turniej 3-osobowych rodzin. Niespodziewany atak zimy sprawił, że nie przyjechali faworyci - rodzina Sapisów na czele z mm Witalisem Sapisem oraz rodzina Maszotów z Lęborka. Wobec czego rodzina Morawców (tata Zdzisław, córka Anna i syn Zdzisław) nie miała większych problemów z wygraną rywalizacji zdobywając puchar Prezesa KS Przełom Postomino oraz miano najbardziej „uszachowionej” rodziny. Drugie miejsce zajęła rodzina Strzałbów (bracia Maciej, Łukasz i Damian), a trzecie rodzina Barańskich (tata Marek, córka Monika i siostrzenica Iwona).

NASI W BRUKSELI

Dzięki osobistym kontaktom udało się załatwić wyjazd 3-osobowej grupy naszych juniorów na międzynarodowy turniej w Brukseli, w którym startowało ponad 200 zawodników z 12 krajów - Polski, Rosji, Belgii, Holandii, Niemiec, Francji, Szwecji, Danii, Finlandii, Hiszpanii i Szwajcarii. Nasi juniorzy wstydu nam nie przynieśli - w kategorii do 16 lat Maciej Strzałba zajął 4 miejsce ustępując tylko Belgowi i dwóm Rosjanom. Bardzo dobrze grała niezawodna Ania Morawiec, która zajęła 9 miejsce będąc najlepszą w kat. dziewcząt. Nieźle, 12 miejsce zajął Zdzisław Morawiec.



IV GRAND PRIX SŁUPSKA

Niezły występ odnotowali szańści Przełomu w IV turnieju w ramach Grand Prix Słupska. Drugie miejsce zajął trener Przełomu Włodzimierz Umański, który tym razem musiał ustąpić I miejsce mm Witalisowi Sapisowi (Miedź Legnica), 3 m.-Ryszard świętek (Stal Jezierzycy), który wyprzedził Annę Morawiec (4 m.), Bogusława Kumę (5 m.), Zdzisława Morawca (7 m.). Niespodzianką in minus jest zajęcie przez Ryszarda Wismonta dopiero 11 miejsca z 50% wynikiem.

Po czterech turniejach w klasyfikacji ogólnej prowadzi Witalis Sapis (grał w 3 turniejach) przed Ryszardem Wismontem (4) i Włodzimierzem Umańskim (2). Bogusław Kuma zajmuje 8 m. (3), Anna Morawiec 13 (3) a Zdzisław Morawiec 20 (3).

PORAŻKI NA TRZECH FRONTACH

Oslabieni brakiem 5 najlepszych zawodników, którzy wyjechali na półfinały MP juniorów do Lubniewic wszystkie startujące w rozgrywkach drużyny Przełomu przegrały swoje mecze.

Po raz pierwszy w historii klubu zjechały na mecze aż trzy drużyny: w trzeciej rundzie ligi okręgowej Przełom II grał ze Stalą Jezierzycy i minimalnie przegrał 2,5:3,5. Przełom III przegrał w klasie A z Rowokołem Smołdzino 1:3 a Przełom IV, w którym grali dziesięciolatkowie przegrał z liderem klasy A SDK Sławno również 3:1.

W zaległym meczu ligi okręgowej Przełom II łatwo pokonał faworyzowaną Polonię Słupsk 5:1 nie przegrywając żadnej partii. Punkty zdobyli: Maciej Strzałba, Daniel Orłowski, Zdzisław Morawiec i Renata Szczepocka po 1 pkt. oraz Bogusław Kuma i Lech Stańczyk po 0,5 pkt. W lidze okręgowej zdecydowanie, pomimo porażki ze Stalą, prowadzi Przełom Postomino.

Piłka nożna

PRZEŁOM MISTRZEM JESIENI

Jedynym niepokonanym zespołem (obok Tura Warcino) w rozgrywkach klasy B grupy Zachód po rundzie jesiennej została drużyna Przełomu Postomino, która po objęciu prowadzenia w VII kolejce po zwycięstwie nad Hanturem Ustka nie oddała już prowadzenia do końca rozgrywek.

W poprzednim numerze „Szeptu” chwaliliśmy za dobrą grę Andrzeja Łachwę, ale w meczu z aktualnym wtedy liderem Hanturem Ustka przeszedł samego siebie. Pan Andrzej nie tylko dyrygował skutecznie obroną, która praktycznie nie dopuściła do żadnej groźnej akcji, zachowując czyste konto, ale próbował poderwać kolegów do ataku. Po dwukrotnym niedozwolonym zatrzymaniu akcji naszych piłkarzy, Łachwa dwa razy pięknie strzelił z wolnych - pierwszy z 30 m., a drugi z 45 m. Oba strzały, których nie powstydziliby się sam Platini, Łachwa wykonał tak precyzyjnie, że piłka wpadła dwukrotnie w lewe okienko bramki, a zaskoczony bramkarz nawet nie drgnął. Krótko mówiąc Andrzej Łachwa - Hantur Ustka 2:0, chociaż lepszymi piłkarzami w przekroju całego spotkania byli goście z Ustki.

Następne mecze już jako liderowi postominiom nie wypadają już przegrać i tak Inter Świerzenko przegrał 2:5 (2:1), bramki: Andrzej Kwiatkowski - 2 oraz Ireneusz Kropop, Andrzej Łachwa i Piotr Ślusarczyk - po 1 i Sparta Dobrzęcino 3:0 (1:0) a bramki zdobyli: Andrzej Łachwa - 1 i Krzysztof Kowalik, który imponuje zimną krwią pod bramką przeciwnika - 2.

Po tych meczach zakończyła się runda jesienna i piłkarze wznowią rozgrywki dopiero w kwietniu przyszłego roku.

Cieszymy się bardzo, że nasza drużyna konsoliduje się i gra coraz lepiej, ale podstaw do wpadania w euforię w zasadzie nie ma. Przy nowej punktacji - za zwycięstwo 3pkt, za remis - 1, szansę na zajęcie pierwszego miejsca w grupie Zachód

oprócz naszej drużyny mają jeszcze, naszym zdaniem najlepsza drużyna tych rozgrywek - Hantur Ustka i Tur Warcino, który podobnie jak Przełom nie poniósł ani jednej porażki remisując o jeden mecz więcej od Przełomu. Wiele do powiedzenia będą mieli exA-klasowy Gryf Wrząca, Błękitni Bierkowo oraz zawsze groźna Tuka Wodnica i Sparta Dobrzęcino.

Podsumowując grę naszej drużyny, jak już kilkakrotnie pisaliśmy najlepiej spisywała się obrona na czele z Andrzejem Łachwą, która ma „na sumieniu” tylko 5 bramek. Zupełnie dobrze radził sobie atak, który strzelił przeciwnikom 21 bramek i tylko Hantur strzelił ich więcej bo 33. Wyróżniającymi się zawodnikami tej formacji byli niezawodny Krzysztof Kowalik - 5 bramek oraz skuteczny skrzydłowy Andrzej Kwiatkowski - 7 bramek. Ponadto bramki dla Przełomu zdobyli: Andrzej Łachwa - 5, Piotr Ślusarczyk - 3 i Ireneusz Kropop - 1. Obecnie najsłabszą formacją Przełomu jest pomoc, która w większości zespołach decyduje o obliczu drużyny. Dotąd dzięki prostej taktyce - wybijaniu z obrony długich piłek bezpośrednio do napastników, dawało to efekty, ale na dłuższą metę ta taktyka może okazać się niewystarczająca, stąd potrzeba wzmocnienia tej formacji. Na pozycji bramkarza co prawda nieźle spisuje się kapitan drużyny Andrzej Jakubik, ale niepokoi brak równorzędnego dublera.

Tak czy inaczej Przełom został mistrzem jesieni, a zwycięzców, jak mawiali Rzymianie, się nie sędzi. Gratulujemy trenerowi Wiesławowi Romańskiemu i jego podopiecznym świetnej postawy w rundzie jesiennej i oczekujemy nie gorszej na wiosnę. Poniżej tabela rundy jesiennej klasy B grupy Zachód: Pkt. Bramki

1. PRZEŁOM POSTOMINO 20:2	
1.	Przełom Postomino 20:2
2.	Tur Warcino 18:3 17:5
3.	Hantur Ustka 14:8 33:10
4.	Gryf Pom. Wrząca 13:10 15:23
5.	Błękitni Bierkowo 12:12 15:12
6.	Tuka Wodnica 11:11 9:11
7.	Sparta Dobrzęcino 10:13 13:20
8.	Inter Świerzenko 3:21 14:27
9.	Victoria Kczewo 1:22 6:30

Krzyżówka nr 12/95



Szept
Postomino
krzyżówka
nr 12/95

W ₁	E ₂	S ₃	O ₄
K ₅	Y ₆	C ₇	H ₈
S ₉	W ₁₀	I ₁₁	A ₁₂
T ₁₃	Z ₁₄	Y ₁₅	C ₁₆
Z ₁₇	Y ₁₈	W ₁₉	Y ₂₀
D ₂₁	A ₂₂	W ₂₃	C ₂₄
A ₂₅	I ₂₆	R ₂₇	E ₂₈
D ₂₉	A ₃₀	K ₃₁	C ₃₂
J ₃₃	A ₃₄		

1 S ₉	W ₂₃	2 I	E	3 R	K ₃₁	4 S	5 M	U	6 T	E ₂	7 K	
M		M		Y ₁₅		8 O		A ₂₅		W	L	
9 I	M	P	A	S ₃		10 K	A	R	S	I	N	O
E		R		Y		A		Z		S		C ₇
11 C ₃₂	I ₂₆	E	N		12 C ₂₄	Z	W ₁₀	A	R ₂₇	T	E	K
H ₈		Z ₁₇		13 P		Y ₆		N				I ₁₁
	14 K	A	D ₂₉	R	Y		15 Z	N	A ₃₄	16 K	I	
17 A				O ₄		18 K		A		O		19 K
20 K	S	21 I	E	G	O	W ₁	Y ₁₈		22 A	L	F	A ₃₀
A ₂₂				N		I		23 W		A		T
24 P	E ₂₈	R	S	O	N	A		25 K	A ₁₂	C ₁₆	K	O
I		Y ₂₀		Z		T		O		J ₃₃		D ₂₁
26 T	A	T ₁₃	U	A	Z ₁₄		27 U	S	T	A	W ₁₉	A

Poziomo

1. Drzewo choinkowe, 4. Żal za czymś, 9. Sytuacja bez wyjścia, 10. Gminne sołectwo, 11. Obszar za oświetlonym przedmiotem, do którego nie dochodzą promienie słoneczne, 12. Dzień tygodnia, 14. Zespół zawodowych pod(oficerów), 15. Bywają drogowe, 20 Pracownik prowadzący księgi rachunkowe, 22. Pierwsza litera alfabetu greckiego, 24. Ważna osobistość, figura, dygnitarz, 25. Sołectwo nad jeziorem Wicko, 26. Rysunek wytatuowany na skórze, 27. Akt prawny o charakterze ogólnym.

Pionowo

1. Mówią, że to zdrowie, 2. Przed-

siewzięcie jednorazowe z udziałem publiczności, 3. Najwyższy szczyt w polskich Tatrach, 5. Topiona wiosną, 6. Taniec, 7. Bawią się nimi dzieci, 8. Ekspozaty, dzieła sztuki, 13. Przewidywanie, zapowiadanie wydarzeń, stanu pogody, 16. Po obiedzie, 17. Ustęp tekstu zaczynający się od nowego wiersza, 18. Kupisz go w kwaciarni, 19. Dodatnia elektroda, 21. W wierzeniach muzułmańskich okrutny demon, zły duch, 23. Na głowie czasami się jeży.

Litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 34 utworzą hasło, które wystarczy przesłać na karcie pocztowej z naklejonym kuponem na adres Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu do 28 grudnia 1995 r. Fundatorem 3 nagród rzeczowych jest wydawca „Szeptu”.

wej z naklejonym kuponem na adres Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu do 28 grudnia 1995 r. Fundatorem 3 nagród rzeczowych jest wydawca „Szeptu”.

Z.L.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 10/95 wylosowali:

1. Renata Murawiecka, Ustka, ul. Dąbrowszczaków 5/4
2. Bogusława Miszczak, Sławno, ul. W. Witosa 2/6
3. Kazimiera Bednarczyk, Ronino 23

Po odbiór nagród zapraszamy do AMGiSP.

Redaguje zespół: Teresa Rysztak (red. nac.), Alfred Obszański, Marian Sobolewski, Zdzisław Ludwikowski. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Skład komputerowy: Usługi Komputerowe - Józef Rysztak, Postomino 97.

Wydawca: Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu

Druk: Zakład Poligraficzny „ALGRAF”, Darłowo ul. Kr. Jadwigi 14.

Nakład 400 egz.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.